

Czytelnia Passio



Odkupienie cudem miłości

*Dialogi z **Ukrzyżowanym***

Rozważanie 7.

Sł. Boży
o. Bernard Kryszkiewicz CP



Sł. Boży
o. Bernard Kryszkiewicz CP

*Dialogi z **Ukrzyżowanym***

Odkupienie cudem miłości

Rozważanie 7.

*„Wyniszczył samego siebie,
przyjąwszy postać sługi ...,
aż do śmierci, a śmierci krzyżowej”
(Flp 2,7-8)*

Chrystus – Synu, posłuchaj dalszego wyjaśnienia o mojej ofierze Kalwarii. Złożyć ofiarę znaczy to pozbawić się czegoś w celu okazania komuś czci lub przywiązania. Ofiara więc jest to wyniszczenie się, jest to mowa serca szlachetnego, serca dziecka, które by nie zbudzić chorej mamusi, wyrzeka się rozrywki domu; serce żołnierza, który życie własne oddaje ojczyźnie; serce męczennika, który to samo życie składa Bogu w ofierze. Doskonałość ofiar jest różna, zależnie od tego kto, komu i co składa w ofierze. Ofiara żołnierza doskonalsza jest od ofiary dziecka, bo więcej daje on z siebie, a ofiara męczennika doskonalsza jest znowu od ofiary żołnierza, bo choć obaj jednakowy dar składają, to jednak doskonalszy jest Ten, któremu męczennik dar swój przynosi w ofierze. Synu, teraz rozumiesz, że najdoskonalszą ze wszystkich ofiar była moja, na Kalwarii złożona. O doskonalszej i ja sam nawet pomyśleć nie mogę. Czy wiesz dlaczego? Bo w tej ofierze Bóg był ofiarą, Bóg był ofiarnikiem i Bóg był tym, który ofiarę przyjmował. Złożyłem ją Ojcu memu – Bogu nieskończonemu, złożyłem ją ja sam. Jednorodzony Jego Syn, równy Mu w bóstwie i wreszcie złożyłem Mu w ofierze siebie samego, moje ciało, moją krew, moje człowieczeństwo z Bóstwem złączone. Bóg więc Bogu Boga składał w ofierze. A i sposób złożenia jej był doskonały: wyniszczenie moje było całkowite, moja śmierć na krzyżu była ostatnim i najwyższym jego wyrazem. A czy wiesz, synu, jaki był cel tej ofiary? Uwielbić Ojca mego, złożyć Mu hołd doskonały, hołd jakiego złożyć Mu nie mogło żadne stworzenie, a tym mniej stworzenie grzechem skalane. Grzech, synu mój pomieszał zamiary Ojca mego względem człowieka. Stworzony był on do szczęścia, do oglądania Boga twarzą w twarz, ale w grzech przez który odmówił człowiek należnego Bogu hołdu, wtrącił go w przepaść wiekuistego odrzucenia – był więc zgubiony na wieki.

Tak jednak zostać nie mogło. Litością nad jego niedolą wzruszyło się Serce moje na łonie Ojca. Postanowiłem zło naprawić: Ojcu memu wynagrodzić krzywdę, a człowiekowi wrócić prawo do utraconego szczęścia. A wszystko to za cenę ofiary z siebie, za cenę zupełnego wyniszczenia się. Nie mogło się to stać w mej naturze Boskiej, przyjąłem więc twoją, stałem się, z woli Ojca mego i za sprawą Ducha św., równym tobie człowiekiem. Po co? Po to, by człowieczeństwo moje przeszło męki najstraszliwsze, a moje bóstwo by tym mękom nadało wartość nieskończoną, bo Jezus, bo twój Zbawiciel to nie kto inny, tylko Bóg – Człowiek w jednej osobie. Synu, cudem miłości było stworzenie twoje, ale nieporównanie większym cudem miłości było odkupienie twoje

U c z e ń – dosyć, o Panie, dosyć! Nie mogę opanować wzruszenia serca mego wobec tak niezmiernej łaskawości Twojej, jaka odsłania się przede mną. Jezus, dobroci nieskończona, niech życie moje zamieni się od dziś w jeden hymn wdzięczności dla Serca Twego Zbawco ukochany, niech Ci dziękuje myśl moja, serce moje, dusza i ciało moje, niech dzięki Ci składa całe jestestwo moje, i to dzięki nieustannie, każdego dnia, każdej godziny, każdej chwili życia mego tu na ziemi i tam na łonie Twoim w błogosławionej wieczności. O Jezus, dziękuję Ci i kocham, kocham i dziękuję. Niech każde uderzenie

serca mego powtarza Ci po nieskończone razy to moje wyznanie wdzięczności.

P o s t a n o w i e n i e: Trwać będę w uczuciach wdzięczności za łaskę odkupienia.

W e s t c h n i e n i e: Dziękuję Ci, o Panie, żeś umarł na krzyżu za grzechy moje.



© *Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa,
oo. Pasjonistów,
Prowincja*